TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.



ROK 8.

CZĘŚĆ XVI.

PETERSBURG.

W DRUKARNI WOJENNEJ.

1837.

CZĘŚĆ XVI. № 51. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r ass.

Wtorek 6/18 Lipca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 5/17 Lipca.

Nowiny Dworu.

27 z. m., P. Milbank, minister pełnomocny Królowy Jmci W. Brytanii, miał zaszczyt być przyjętym przez N. Pana, i złożył J. C. Mości listy oznajmujące o zgonie Króla Jmci Wilhelma IV, tudzież o wstąpieniu na tron połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi Królowy Alexandry Wiktoryi. Po skończonem posłuchaniu, P. Milbank miał podobnież zaszczyt być przyjętym przez N. Cesarzowę.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

29 Maja. (w Carskiem Siele). «Potwierdziwszy rospatrzone w Komitecie urządzenia szkolnych zakładów projekta ustawy i etatu Lyceum Richelieu, z będącem przy niem Gymnazium, i uznawszy za pożyteczne przyłączyć do nich Odeską szkołę wschodnich języków, stosownie do wskazanych w projektach zasad, roskazujemy:

1) Wszystkie summy dotąd na utrzymanie owych zakładów wydawane, wypłacać i nadal corocznie, w tejże ilości i s tychże co dotąd źródeł.

2) Oddany na korzyść Lyceum Richelieu pobor od wywożonego zagranicę zboża, po 2½ kop. sr. od czetwierti, przez cały czas póki będzie w Odessie porto-franko, zostawić Ministerstwu Skarbu, a Lyceum w ciągu tegoż czasu corocznie, stosownie do dziesięcioletniej sredniej proporcyi wspomnionego poboru, ma pobierać ze Skarbu Państwa 56,000 r.

3) 14,742 r. których nie staje podług nowego etatu Lyceum Richelieu, mają być corok płacone s procentów od ogólnego ekonomicznego kapitału cywilnych naukowych zakładów.

«Rządzący Senat poczyni potrzebne rozrządzenia, aby ta nasza wola została wykonaną od 1 Stycznia 1838 roku.» (Treść ustawy i etatu damy niezwłocznie).

11 Czerwca. (w Peterhofie). «Prezydentowi Izby Skarbowej Tobolskiej, Radzcy Kolleg. *Messingowi*, Najłaskawiej Roskazujemy być Vice-gubernatorem Mohylewskim, na miejsce Rzecz. Radzcy Stanu barona *Wrangela*, a ten ostatni ma być Prezydentem Izby Skarbowej Tobolskiej.»

Ukazy Rządzącego Senatu.

S 1 Departamentu.

1) *21 Czerwca.* Z ogłoszeniem cen postanowionych na r. 1837 do opłaty za utrzymywanie i leczenie chorych wojskowych i chowanie umarłych w szpitalach cywilnych. (W gub. Wileńskiej za utrzymanie i leczenie chorego na dzień 85 kop., na koszta pogrzebu 4 r.; w Grodzieńskiej za utrzymanie 91 kop., za pogrzeb 4 r.; w gub. Wołyńskiej, za utrzym. 65 k., za pogrzeb 3 r. 92 k. i t. d.)

2) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem rezolucyi N. Pana, dozwalającej posiadać nieruchomość wojskowym niższego stopnia, którzy, nie wziąwszy jeszcze dymisyi, przeszli na służbę w cywilnym zarządzie.

3) *23tegoż m.* O tém, że kopije dołączanych do prośb annexów powinny być pisane na sztęplowym papierze tejże ceny, co i podawana prośba.

4) *tegoż dnia.* O władzach i urzędach w Głównym Zarządzie dróg i mostów i publicznych budów, które, co do przyjmowania młodych ludzi do służby, mogą być zrównane z władzami gubernialnemi. (Takiemi są: 1) Gubernialne i obwodowe komissyje, 2) Rządy okręgowe).

5) *24 tegoż m.* O klassyfikacyi haftów na mundurach urzędników Cesarskiego stadnictwa.

6) *25 tegoż m.* O pomieszczeniu uczniów, którzy z zarządu stad wojskowych przechodzą do Akademii Medyczno-Chirurgicznej, dla kształcenia się na weterynarzy.

Dalsze szczegóły o podróży J. C. W. W. Xięcia Następcy Cesarzewicza.

15 Czerwca J. C. W. wyjechał z Orenburga o 7ej zrana, i, przeprowadzany przez Orenburskiego Wojennego Gubernatora, odbywał podróż swoję po linii; ujechawszy sto przeszło wiorst od Orenburga, przybył na granicę ziemi

*

Uralskiego wojska i zastał tam oddział Uralskich kozaków. J. C. W. stanął w Uralsku o pierwszej zrana. — 16go, przyjąwszy wyższych urzędników ziemi Uralskiej, po odbyciu modlitwy w Soborze, udał się na miejsce założenia nowej cerkwi, i położył kamień węgielny nowo-budującej się świątyni, narzeczonej na imię Św. Alexandra Newskiego; potém obejrzał rządowe i sądowe izby, szkołę męską i żeńską i szpital. W obecności J. C. W. okazano próby rozmaitych sposobów rybołostwa na Uralu, stanowiącego główną gałęź przemysłu kozaków Uralskich i będącego pierwszém zródłem ich dochodów. Dwa te wieczory miasto było wspaniale oświecone, i mieszkańcy, uradowani pamiętnemi odwiedzinami Wysokiego swego Atamana, ciągle się gromadzili przed domem, w którym się J. C. W. zatrzymał.

17go, o 7ej zrana Cesarzewicz wyjechał z Uralska i przebywszy tymże samym traktem stepowe, ale żyzne ziemie Uralskiego wojska i Buzułukskiego powiatu, o 9ej stanął na nocleg w mieście Buzuluku, wstąpiwszy wprzody do Soboru.

18go, J. C. W. jechał dalej przez Bugurusłan, gdzie obiadował, do miasta Bugulmy i tam zatrzymał się na nocleg, odwiedziwszy w obu miastach Pańskie Świątynie. 19go, opuściwszy o 7ej Bugulmę i ujechawszy 100 przeszło wiorst przez powiaty Bugulmiński i Menzeliński, o południu stanął u końca Orenburskiej gubernii, po której podróż J. C. W. trwała około dwóch tygodni, na przestrzeni 2,200 wiorst, i w której J. C. W. ze szczególną ciekawością i uwagą, raczył przypatrywać się bytowi różnorodnych plemion, zaludniających tę nadzwyczaj ciekawą krainę, i z radością oglądał rozliczne skarby przyrodzenia; o 9ej wieczorem Cesarzewicz przybył na nocleg do miasta Czystopola, leżącego na brzegach Kamy i kwitnącego rozległym zbożowym handlem.

20go, w Niedzielę, W. X. Następca po wysłuchaniu mszy św., udał się traktem do Kazania, od wsi Murzichy do stacyi Szuran, płynął 12 wiorst Kamą, od lewego jej brzegu na prawy, na statku (harkout) umyślnie pod przeprawę J. C. W. przybyłym, i, obejrzawszy miasto Łaiszew, jechał dalej do Kazania i stanął tam o 5ej po południu; tegoż dnia po obiedzie J. C. W., s Kazańskim Wojennym Gubernatorem i swoim orszakiem, raczył zwiedzić wystawę przemysłowych i przyrodzonych płodów gubernii.

21go, W. X. Następca, po przyjęciu wojennych i cywilnych urzędników, szlachty, wyższego duchowieństwa i znaczniejszych kupców, i po zaciągnieniu na wartę batalionu Kazańskiego garnizonu, udał się do żeńskiego monastyru Matki Boskiej Kazańskiej, potém zwiedził gymnazium, uniwersytet, batalijon wojennych kantonistów, obejrzał szpital, Izbę Powszechnej Opieki i dom warjatów. Wieczorem, na cześć Dostojnego gościa, szlachta Kazańska dała bal okazały.

22go, J. C. W. cały ranek poświęcił na obejrzenie Monastyru Zbawiciela, Domu sierot, arsenału, kazamatów, do komissoryjatu, wojennego szpitala, Junusowskiego meczetu, pomnika poległym przy wzięciu Kazania w 1552 r., i chowanej w Kazaniu galery Twer, na której Cesarzowa Katarzyna II odbyła podróż Wołgą s Tweru do Kazania. Tegoż dnia mieli szczęście stawić się przed J. C. W. wybrani z różnoplemiennych mieszkańców gubernii Tatarzy, Czeremysi, Czuwasze i Mordwa. Po obiedzie J. C. W. zaszczycił swoją bytnością publiczny spacer za miastem, w tak nazwanej Kazańskiej Szwajcaryi, gdzie był częstowany przez kupców, w urządzonej umyślnie galeryi, a wieczorem zwiedził teatr. Przez cały czas pobytu J. C. W. w Kazaniu miasto wieczorami było wspaniale oświecone.

— Jenerał-adjutant hr. Orłow 26 Czerwca udał się do Londynu, s powinszowaniem od N. Cesarza Królowej angielskiej wstąpienia na tron, i z oświadczeniem Królowej wdowie po Królu Wilhelmie IV ubolewania nad smutną stratą, która ją dotknęła.

— Dyrekcya Cesarskich teatrów w zeszłym miesiącu odświeżyła tutejsze trupy francuską i niemiecką nowo-zaciągnionemi aktorami. Już dotąd wystąpili na scenie francuskiej P. Allan i Pani Allan Depreaux (pierwsi aktorowie Paryskiego teatru *Gymnase Dramatique*), PP. Daudel i Gustave, Panny Louise, Eleonore Loury i Caroline Deblieux; na scenie niemieckiej Breiting (tenor z Wiednia) i Versing (baryton z Düsseldorfu). Pomimo pory roku zachęcającej do bawienia się raczej za miastem niż w mieście, sale teatralne bywają ciągle napełnione.—27 z. m. otworzono nowy teatr w Peterhofie (jednej z rezydencyj Cesarskich za miastem).

— Do Petersburga przybył: 28 z. m. s Kowna, Członek Rady Państwa, Jenerał-jazdy *Rożniecki;* 30go, z Bracławia, Szambellan xiążę *Wittgenstein;*—Wyjechali: 28go, do Tweru, Urzędnik Komitetu przygotowawczego do rewizyi i układu praw Królestwa Polskiego, Radzca Dworu *Przecławski;* 30go, do Białegostoku, dym. Assesor Kolleg. *Roznatowski.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 4 Lipca. Ostatnie posiedzenia obu izb nie przedstawiają nic szczególnie interesującego; zajmowano się po większej części rzeczami miejscowego interesu. W izbie niższej, 30 z. m., Kanclerz skarbu złożył budżet. Z jego objaśnień, okazuje się, iż dochody 1836, oszacowane tylko na 46,980,000 f. sterl., przyniosły 48,453,000 f. sterl. Powodem tego przyrostu było zwiększenie się dochodu s cła, tudzież wprowadzenie niektórych poborów nowych, jak np. od herbaty. Ogólna summa wydatków była także nieco większą nad oszacowanie i wyniosła 47,786,415 f. sterl. Co się tyczy wydatków 1837, te, prócz summy potrzebnej na procenta od długu narodowego, oszacowane są w sposób następujący: na wojsko 6,401,000 f.

sterl.; na flottę 4,683,000 f. sterl.; na wydział artylleryi 1,302,000 f. st.; na wydatki rozmaite 2,504,000 f. sterl.; ogółem na wszystko 45,786,415 f. sterl. Z drugiej strony, ogólna summa dochodów oszacowaną jest na 47,240,000 f. sterl. Na pokrycie wydatków bieżących, minister domagał się dodatku 13,600,000 f. sterl., i wniosek ten, po niejakich sporach, został przyjęty.

1 b. m. przyjęto bile o drogach żelaznych do Greenwich, i z Londynu do Brighton.

3go, wyznaczono summę 21,000 f. st. na reparacye pałacu Marlborough House, 50,000 f. st. na ozdoby nowego gmachu izb, tudzież 114,160 f. st. dla zarządu cywilnego Kanady.

— Z liczby spraw pozostających jeszcze do rozbioru, wnosić można, iż sessya teraźniejszego parlamentu przeciągnie się do 14 lub 15 b. m. Zapewniają, iż nowy parlament zgromadzi się we 40 dni po rozesłaniu okolników o wyborach.

— J. K. W. xiążę Jerzy Cambridge, i xiążę Saxen Meiningen, brat Królowy wdowy, przybyli wczora do Londynu.

— Według gazety *Standard*, przyszłe młodej Królowy małżeństwo stało się teraz przedmiotem najromantyczniejszych marzeń wszystkich gazet. Jedne wskazują jej za małżonka synowca Króla Leopolda i xiężny Kent; inne jednego z synów Hieronima Bonaparte, jako także xiężnej Kent krewnego; inne znowu zapewniają, iż Królowa przedwszystkiemi daje pierwszeństwo xięciu Jerzemu Cumberland, który wielce lubionym jest w Anglii; inne nakoniec zwracają uwagę na syna xięcia Oranii, którego starania o rękę xiężniczki Wiktoryi wspierane były przez zmarłego monarchę, i wskazują to małżeństwo za środek ostatecznego załatwienia spraw hollendersko-belgijskich.

— Zmarły Król zostawił każdemu ze swoich synów i każdej s córek po 2,000 f. sterl. w spadku. Tak małą puściznę przypisują temu, iż zmarły monarcha miał zwyczaj corocznie pozostającą mu przewyszkę dochodów pomiędzy dzieci swoje rozdzielać, i że nadto zapewnił im w spadku fideikomiss od 40,000 f. sterl.

— *Globe* ogłasza następującą listę kobiet, które różnemi czasy tron angielski zajmowały: 1) Królowa Marya, która panowała od 6 Lipca 1553 po 7 Listopada 1558; 2) Elżbieta, od 7 Listopada 1558 po 24 Marca 1603; 3) Marya, od 13 Lutego 1689, po 8 Marca 1702; 4) Anna, od 8 Marca 1702, po 1 Sierpnia 1714; nakoniec 5) Królowa Wiktorya, która wstąpiła na tron 20 Czerwca 1837. Dodać należy iż w Anglii są teraz trzy Królowe: Wiktorya, panująca; Ludwika, Matka; Adelaida, Królowa wdowa.

— Ostatnie wiadomości z Lizbony dochodzą 26 z. m. Przy Dworze wykryło się na jaw kilka intryg, i xiążę Ferdynand okazał akt nadspodziewanie arbitralny, wydaliwszy s pałacu xiężnę Ficalho, z córką i synem, szambelanem Królowy. Wiadomo iż xiężna Ficalho miała nieograniczony wpływ na umysł Królowy. O powodach niełaski tej rodziny krążą rozmaite powieści. Zapewniają że rodzina ta wspierała partyją ruchu.

— Według wiadomości z Dublinu, Królowa Jmć ogłoszoną tam została 23 z. m., i, tegoż dnia, lord namiestnik Irlandyi, lord Mulgrave, wyjechał stamtąd do Londynu, dla złożenia nowej Monarchini, stosownie do zwyczaju, w. pieczęci Irlandyi.

— Królowa wdowa zaczyna przychodzić do zdrowia, lecz stan jej moralny zawsze jest nader cierpiący. Zdaje się iż J. K. M. zamierza, niezwłocznie po Królewskim pogrzebie, udać się na mieszkanie do Buschy Park.

— Od 24 z. m., wszyscy mieszkańcy Londyńscy przywdzieli po zmarłym Królu żałobę. Jest to zwyczaj, który anglicy święcie zachowują. Daje się tylko 4 dni do przygotowania; lecz większa część ludności i tego zakresu nie czekała. W dniu oznajmienia śmierci Królewskiej we wszystkich modnych magazynach stolicy zaszła nagła rewolucya. Świetne, jaskrawe tkanie, we wszystkich ludniejszych kwartałach po sklepach porozwieszane, ustąpiły nagle miejsca tkaniom żałobnym. Wszędzie widać teraz sam tylko kolor czarny, i, powiadają, jż jeden z magazynów wyprzedał w ciągu 24 godzin materyj żałobnych za 30,000 f. sterl. Żałoba trwać będzie sześć tygodni; u dworu mężczyzni i kobiety noszą suknie wełniane, z rękawiczkami i trzewikami s czarnego zamszu.

— Zauważano, iż, wyjąwszy Wilhelma IV, wszyscy Królowie angielscy, od czasu Wilhelma III, zawsze umierali w Sobotę. Wilhelm III umarł w Sobotę, 8 Marca 1702; Królowa Anna, w Sobotę, 1 Sierpnia 1814; Jerzy I, w Sobotę, 10 Czerwca 1727; Jerzy II, w Sobotę, 25 Października 1760; Jerzy III, w Sobotę, 22 Stycznia 1820; Jerzy IV, w Sobotę, 26 Czerwca 1830.

— Gazeta Dworu ogłasza, iż Królowa Jmć wyniosła na godność dziedzicznego baroneta połączonych Królestw, prywatnego swojego sekretarza, P. John Conroy.

— Bogaty izraelita, P. Montefiore, obrany został jednym s szeryfów Londynu i Westminster.

Paryż 4 Lipca. W izbie deputowanych, 24 z. m., zajmowano się rozbiorem projektu prawa o drodze żelaznej s Thann do Mulhouse, który stał się przedmiotem żwawych rospraw. Poprawa P. Salverte, o upoważnienie rządu do nabycia tego przedsięwzięcia prawem własności w jakim kolwiek czasie, po upływie pierwszych lat 30 jego zostawania w ręku teraźniejszych przedsiębierców, została odrzuconą. Odrzucenie to rozstrzygnęło jedno z najważniejszych zagadnień, spólnych wszystkiem tego rodzaju przedsięwzięciom, i całe prawo o wspomnionej drodze zostało przyjętem, równie jak i dwa inne projekta o drogach żelaznych z Epinal do kanału centralnego, i z Bordeaux do Teste.

26go, zajmowano się rozbiorem projektu o drodze żelaznej z Alais do Beaucaire.

27go, zawiązały się żwawe rosprawy, o porządkowym rejestrze spraw, któremi izba ma się jeszcze zająć. Większa część członków, w zbytecznej chęci prędkiego

powrotu do domu, pragnęła wykreślenia wielu projektów, wielkiej wagi dla interesów miejscowych. Wszakże wszystkie te projekta zostały tegoż dnia uchwalone.

28go, przyjęto budżet ministerstwa skarbu, i przystąpiono do rozbioru budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

29go rosprawy w tymże przedmiocie ciągnęły się dalej i tegoż dnia zostały ukończone. Artykuł o wsparciu dla teatrów Królewskich stał się powodem do żwawych rospraw. P. Auguis przełożył izbie, iż, według uczynionego przezeń obrachunku, wsparcie dotąd wyznaczone dla teatru opery, wynosi po 5,000 fr. na każdą z 50 reprezentacyi, do których teatr ten jest obowiązany. Teatr «Opera Comique» otrzymuje od rządu teraźniejszego 240,000 fr., kiedy za czasu restauracyi otrzymywał tylko 150,000 fr. P. Auguis rozwodził się obszernie nad mniemaną niesprawiedliwością, iżby cała Francya, z dochodów ogólnych, opłacała zabawy mieszkańców jednej stolicy, dowodząc iż, mieszkańcowi odległej prowincyi, bardzo jest rzeczą obojętną, czyli teatra Paryskie są więcej lub mniej świetne, i, że żadnej nie może spodziewać się stąd korzyści, gdyż, nawet w przypadku jeśli sam je zechce zwiedzić, darmo go tam nie wpuszczą.—P. Demarçay wspierał twierdzenia P. Auguis; powstawał przeciw zepsuciu szerzonemu jakoby przez widowiska teatralne, szczególniej zaś przez śpiew i tańce, i zapytywał czyli pobory zebrane z najuboższych klass ludu obracane być mają na zachętę zepsucia w klassie wyższej?— Minister, P. Montalivet, nie zostawił bez odpowiedzi żadnego s tych zarzutów, opartych po większej części na przesądach i wcale już nie nowych. Zdaniem jego, wyznaczane dla teatrów wsparcia wcale nie są zbyt wielkie. Teatr opery otrzymuje po 5,000 fr. na każdą reprezentacyą; lecz koszta każdej z jego reprezentacyi wynoszą około 12,000 fr., i dyrektor zaledwie s trudnością uchronić się może od straty. Teatr «Opera Comique», w rzeczy samej, aż do 1828, otrzymywał tylko po 130,000 fr.; lecz za to dyrekcya jego, w krótkim przeciągu czasu, zbankrutowała sześć razy, co najlepszym jest dowodem niedostateczności wsparcia. Nakoniec P. Montalivet wyłożył korzyści jakich rząd s tego źródła oczekuje, dla wzrostu sztuk pięknych i kształcenia obyczajów. Wybór sztuk przywrócony został do karbów przyzwoitości; publiczność nabrała znowu gustu do dzieł stanowiących sławę francuskiej literatury; muzyka włoska nadała nowy popęd oryginalnym francuskim kompozytorom, których dzieła wszędzie są teraz słuchane. Nakoniec, zaprzeczyć nie można, iż teatr nastręcza umysłowi jedno z najprzyjemniejszych rostargnień, i że wieczór spędzony na wysłuchaniu któregokolwiek z arcydzieł wielkich autorów, daleko jest pożyteczniejszym od strawionego na widowiskach niższego rzędu. Cudzoziemcy zjeżdżający się do Francyi dla dziwienia się przepychowi francuskich teatrów, ożywiają wszystkie gościńce, i, nadto, przedsięwzięcia teatralne nadają popęd mnóstwu gałęzi przemysłu, których dokładnie ocenić i wyrachować nie podobna.—Te uwagi wysłuchane zostały z oznakami powszechnego zadowolenia, i summa dla teatrów żądana uchwaloną została niezmierną głosów większością.

— Wiadomości s teatru wojny Hiszpańskiej nie zawierają nic nowego.

— Ostatnimi dniami uwaga tutejszej publiczności zwróconą była na toczącą się przed sądem wojennym, w Marsylii, sprawę jenerała de Rigny, o postępowanie jego przeciw marszałkowi Clauzel, podczas odwrotu od Konstantiny. Według otrzymanej przez telegraf depeszy, jenerał Rigny uznany został za niewinnego.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Donieśliśmy przed niejakim czasem o dziwnym przymiocie dziesięcioletniego dziecka, syna pasterza s Syrakuzy, który w jednej chwili rozwięzuje natrudniejsze liczbowe zadania. Ostatni numer Dziennika «Journal des Débats» zawiera zdanie sprawy s posiedzenia Francuskiej Akademii Nauk, (19 b. m.) na którém było stawione to dziecko. Najpierwsi matematycy francuzcy, na posiedzeniu obecni, mianowicie: PP. Arago, Coralis i Sturm, umówili się między sobą o pytania, jakie mają być zadawane. Oto są wypadki tego examinu: 1) «Znaleść pierwiastek sześcienny 3,796,416.» Dziecko zaczęło się namyślać z miną obojętną i roztargnioną i w przeciągu mniej jak minuty odpowiedziało: 156, co też jest prawda.—2) «Znaleść liczbę, która, podniesiona do sześcianu i po dodaniu do niej pięciu kwadratów, byłaby równą tejże liczbie, dodanej do siebie 40 razy więcej liczbą 50.» — P. Arago zaledwie dokończył to zadanie, kiedy chłopczyk już odpowiedział. Zgadł on że taką liczbą jest 5. — 3) Wymienić liczbę, któraby, podniesiona do piątej potęgi, (to jest pomnożona przez siebie pięć razy,) dała wypadek, równy tejże liczbie, rozmnożonej przez 4, więcej 16,799.» — Tu odpowiedź przydłużej czekać się dała. Chłopczyk pogrążył się w zamyślenie, połączone z roztargnieniem; pomylił się w pierwszej odpowiedzi; wymienił liczbę 3, a gdy ta nieodpowiadała zadaniu, chciano je zamienić na inne; ale dziecko uparło się, żeby pierwsze rozwiązać, mówiąc, że dla zajęcia się nowém, potrzeba iżby mu nic z dawnego w głowie nie zostawało. Po chwili namysłu, znalazł prawdziwą liczbę 7. — 4) Nakoniec P. Arago kazał mu wyciągnąć pierwiastek dziesiątej wielkości z liczby 282,375,249, i dziecko natychmiast odpowiedziało 7. Ten wypadek wywołał jednomyślne oklaski uczonego zgromadzenia.

Akademija Nauk wyznaczyła Kommisyą złożoną z matematyków i fizyologów dla wybadania processu umysłowego, czy prosto sposobu, jakim dziecko postępuje, dla otrzymania wypadków, któreby najbieglejszemu matematykowi około kwadransu czasu kosztowały.

— W *Globe czytamy:* «Na Oceanie Południowym zauważano teraz dziwny fenomen, który dać powinien jeszcze większą wagę osadom naszym w Nowej Gallii Południowej. Ocean Spokojny usiany jest wyspami na całej niezmiernej przestrzeni, rościągającej się prawie na 50 stopni długości i szerokości jeogr. Każda s tych wysp zdaje się być środkowym punktem formowania się skał koralowych, które zwolna wznoszą się do koła niej z niezmierzonej głębiny morza. Kilka takowych skał, zetknąwszy się nad powierzchnią wody, tworzą wkrótce wyspę, która pokrywa się bogatą wegetacyą z nasion, zaniesionych przez wiatry, fale, lub ptaki.

«Nowa wyspa, s kolei, znowu staje się środkowym punktem nowego koła wysp pomniejszych. Natura zdaje się posiadać w tych strefach szczególną działalność, którę nieraz przyśpiesza trzęsieniem ziemi lub wznoszeniem wulkanów. Od południowego brzegu Nowej Irlandyi aż do północnej części wysp Sandwich, Ocean spokojny pokrywa się coraz wzrastającem mnóstwem wysp wspomnianej natury, które, z upływem czasu, staną się siedliskiem cywilizacyi. Koral, stanowiący fundamenta tych wysp, sam zostaje w nieustannej działalności, i przerzyna dno Oceanu we wszystkich kierunkach.»

— Z jednej z gazet Szwedzkich dowiadujemy się, iż kraj ten posiada teraz dziwo potwornego ukształcenia, przed którym nikną nawet znani bracia Siamczycy. W małem finlandzkiem miasteczku, Bioloskin, przed 12 laty, urodziła się para bliźniąt, zrosłych grzbietem w naprzemianległym głów kierunku, tak że kiedy jeden stoi na nogach pionowo, drugi zostaje także w kierunku pionowym, ale z nogami obróconémi do góry. Tym sposobem jeden dźwigać zawsze musi cały ciężar ciała drugiego. Ale ta okoliczność bynajmniej nie jest dla nich uciążliwą. Zmieniają się oni w tej pracy co kwadrans; po upływie tego czasu, przez wrodzony instynkt, wywracają na powietrzu młynka, tak iż ten co był wgórze staje natomiast na ziemi. Periodyczna ta zmiana odbywa się s taką regularnością, iż służy prawie ich rodzicom zamiast zegaru. Niedawno bracia ci uczynili jeszcze odkrycie, iż w chwili takiego wywrotu, przesadzają przestrzeń daleko większą aniżeli przy zwyczajnem chodzeniu, tak iż za każdą razą przeskakują około 3 arszynów, i teraz za pomocą nabytej wprawy, prześcigać mogą w biegu najbardziej rączego konia. (???)

Statystyka.

Zdanie Sprawy Zarządu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Już od lat kilku w Zarządzie Ministerstwa Sprawiedliwości zaprowadzone zostały zdania sprawy z dorocznych czynności podwładnych mu urzędów. Do tego przepisane zostały stosowne tablice, których zapełnianie liczbowemi podaniami stanowi tak nazwaną systematyczną rachunkowość (отчетность). Z otrzymanych tą drogą wypadków w Ministerstwie układają się ogólne zdania sprawy. Ostatnie z dotąd ogłoszonych zawiera podania o r. 1835, które tu w wyciągu powtórzymy.

I. Senat.

Departamenta Senatu.

Zostawało 1 Stycznia spraw nierozstrygnionych:	
W r. 1835 cywilnych w drodze apellacyi. . . .	1,695
— — — — — skargi (частныхъ)	1,288
kryminalnych w drodze apellacyi. .	241
— — — — — — skargi. . .	129
porządkowych (распорядительныхъ) w drodze apellacyi.	757
porządkowych w drodze skargi . .	1,093
W r. 1836 cywilnych apellacyj	1,389
— — — skarg	1,299
kryminalnych apellacyj	239
— — — — skargi	102
porządkowych apellacyi.	564
— — — — skarg	1,012
W ciągu roku weszło:	
cywilnych apellacyj.	1,786
— — — skarg	6,515
kryminalnych apell.	2,842
— — — skarg.	16,593
porządkowych apell.	2,887
— — — skarg.	5,351
Rozstrzygniono:	
cywilnych apellac.	2,092
— — — skarg.	6,504
kryminalnych apell.	2,844
— — — skarg.	16,620
porządkowych apell.	3,080
— — — skarg.	5,432

Z liczby spraw rozstrzygnionych przeszło lub miało przejść do Ogólnego Zgromadzenia Senatu:

Za roskazem Monarszym	
spraw apellac.	31
— — skarg.	26
S powodu rozróżnienia się Senatorów w zdaniach.	
spraw apell.	46
— — skarg.	12
S powodu niezgodzenia się na wyroki Ober-prokurorów i Ministra Sprawiedliwości	
Spraw apell.	16
skarg.	7
S powodu niezgodzenia się na wyroki Ministrów i innych osób zawiadujących oddzielnemi zarządami	
spraw apell.	36
— — skarg.	15

S porównania r. 1835 z dwoma poprzedzającemi, okazuje się: 1) że ilość wchodzących do Senatu corocznie

spraw apellacyjnych pomnażała się; 2) że liczba spraw cywilnych i porządkowych wchodzących w drodze skargi w porównaniu z r. 1833 była mniejsza, a to jest niewątpliwym dowodem należytego biegu spraw w niższych instancyach; 3) że pomimo zwiększonej liczby spraw w Senacie 1 Stycz. 1836 zaległość była mniejsza niż w latach poprzednich.

W Ogólnych Zgromadzeniach.

Porównanie r. 1835 s poprzedzającemi okazuje: a) że liczba spraw w 1834 r. do Ogólnych Zgromadzeń Senatu wniesionych mniejsza jest od liczby jaka była w r. 1833, a w r. 1835 większa była spraw apellacyjnych, lecz mniejsza wniesionych w drodze skargi; b) że w ciągu lat trzech corocznie liczba nierozstrzygnionych spraw zalegała mniejsza; c) że w 1834 i 1835 r. ilość spraw przenoszonych z roskazu Monarszego, s powodu niezgodzenia się na wyroki Ober-Prokurorów i Ministra Sprawiedliwości, tudzież liczba spraw przechodzących do Rady Państwa zmniejszyła się, lecz spraw przenoszonych s powodu niejednomyślności Senatorów było nieco więcej.

W ustanowionej przy Ministerstwie Sprawiedliwości naradzie juriskonsultów (Консультація) wszystkie wniesione do niej sprawy po 1 Stycznia były ukończone. — W Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości 1 Stycznia 1835 zostawało spraw 495, w 1835 r. weszło 8,163, ukończono 8,163, zostało nierozstrzygnionych 435.

Liczba spraw drogą skargi do wyższej instancyi dochodzących zmniejszała się widocznie w sprawach o poszukiwaniu wolności i o odgraniczeniu wspólnych prywatnych majątków. I s terazniejszego zdania sprawy jak, i z lat poprzednich, widać: 1) że spraw sukcessyjnych daleko więcej bywa o dobra bez testamentu pozostałe niż o dobra testamentami rosporządzone: gdyż te ostatnie stosują się tylko do samego dorobkowego majątku, i spory po większej części mogą się ściągać do całej massy zostawionej, bez dzielenia jej na części, jak to się zdarza w spadkach familijnych; 2) że mniej daleko spraw wynika s kontraktów zawieranych ze skarbem, niżeli s kontraktów między prywatnemi, pierwsze bowiem bywają, co do warunków i odpowiedzialności lepiej i dokładniej obwarowane; 3) że ilość spraw wynikających s pożyczkowych zobowiązań stosuje się do większej lub mniejszej dzielności aktów zobowiązania; i, tak, mniej spraw nastaje z aktów pożyczki zaciąganej na nieruchomość (по закладнымъ), niż z aktów prostej pożyczki (заемныя письма); s kart ręcznych (росписки) mniej spraw apellacyjnych niż s pożyczki na nieruchomość: gdyż akta tej ostatniej mają więcej pewności niż proste pożyczkowe zobowiązania, a te znowu wymagają większych formalności niż karty, ręczne, i s powodu ich komplikacyi ściągają więcej processów.

Ze spraw rozstrzygnionych w 1834 i 1835 r. sądziło się

	1834 r.	1835 r.
niespełna rok spraw	1,275	1,902
— — dwa lata.	1,216	1,507
— — trzy —	904	1,157

Przyśpieszenia tego nie można uważać za dostateczne— Przyczyny zwłoki są jawne; z jednej strony doświadczenie przekonywa że ona pochodzi z nadzwyczajnej komplikacyi form kancelaryjnych, a z drugiej sama systematyczna rachunkowość okazuje nadzwyczajną liczbę spraw w drodze skargi przychodzących i opaźniających ostateczne wyroki; lecz, w sądzeniu o prędkości przewodu, należy mieć na względzia i wezwania stron do podpisu wygotowanych w sądzie z ich spraw wyciągów i termina apellacyjne. Same wezwanie we trzech instancyach zabierały półtora roku, a termina apellacyjne dwa lata, s czego na każdą sprawę apellacyjną wypada trzy lata oczekiwania; lecz termina wezwania stron zostały skrócone, a co do skrócenia terminów apellacyjnych, ułatwienia form kancelaryjnych i w ogóle co do ulepszenia sądowego przewodu Ministerswo Sprawiedliwości ułożyło projekta, mające niebawnie pójść pod rospatrzenie właściwej władzy. Powolność przewodu daje się widzieć szczególnie w sprawach drogą śledczą przechodzących, w sprawach o oddzielenie gruntów skarbowych od obywatelskich, w sprawach s pożyczkowych zobowiązań i w sprawach poddanych poszukujących wolności.

Sprawy 1 Departamentu Senatu, licząc od ich zaczęcia w niższych intancyjach do podpisania w Senacie wyroków, co do trwania przewodu w następującej okazują się proporcyi: $\frac{6}{8}$ spraw rozstrzygniono w ciągu jednego roku; około $\frac{1}{6}$ w ciągu dwóch lat; $\frac{1}{37}$ w ciągu trzech lat; a nad trzy lata ciągnęło się spraw bardzo niewiele. Szczególnie daje się widzieć przewlekłość w sprawach o dobra duchowne i w sprawach małżeńskich.

Co do trwania spraw wchodzących do Granicznego Departamentu w Senacie, licząc podobnie jak wyżej, okazuje się, że bardzo mała liczba długo się przewleka; s 550 spraw 450 ukończyło się w przeciągu krótszym od roku, a 30 w krótszym od lat dwóch.

Mając na uwadze szczególne rodzaje spraw przewlekających się, Ministerstwo Sprawiedliwości mogło odkryć powody zwłoki i ciągle o pośpiech nalegać.

(*d. c. p.*)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 5-го Іюля 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.